Ner 64. ROK 1843. SOBOTA 18 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Józefa Obl.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Boguchwał.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
	6	27'' 3 ' 356	+ 10 2	2 19	Zachodni słaby	Pochmurno	o 4 god. po poł. śnieg
16	2	4 125	+ 3 0	1 35	,, mocny	,,	wieczorem deszcz z
	10	5 210	— 0 4	1 58	Pł Zachodni mocny	,,	burzą potem śnieg.

Wiadomości krajowe

KRAKÓW.

Senat Rządzący powołał na dniu 3. Marca r. b. J. X. Macieja Wójcikowskiego do tymczasowego sprawowania obowiązków katechety w więzieniach kryminalnych.

Wiadomości zagraniczne

— *Warszawa* 8 *Marca*. —

Rada administracyjna Królestwa, przywodząc do skutku deklaracye zamienione w dniu 13 Listopada r. z. pomiędzy posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym J. C. K. Mości przy rzeszy niemieckiéj. Rzeczywistym tajnym radzcą d'Onbril, a ministrem spraw zagranicznych xięcia Elektora i współ rejenta Heskiego de Steuber, względem wzajemnego zniesienia opłaty wywozowéj od majątków, pomiędzy cesarstwem rossyjskim a rzeczonem xięstwem Heskim, a co również i do Królestwa Polskiego, wyraźnie rozciągniętem zostało, na przedstawienie komissyi rządowéj prychodów i skarbu, rada administracyjna postanowiła: Artykuł 1. Opłata wywozowa, pobierana na rzecz skarbu Króletwa Polskiego, od spadków i innych jakiegobądź rodzaju majątków, własnością osób zagranicznych będących, a z Królestwa Polskiego wyprowadzonych, względem poddanych xięstwa Heskiego zniesioną zostaje. Art. 2. Uchylenie téj opłaty nietylko stosowane być ma do wypadków, jakie od dnia 13 Listopada r. z., jako daty zamiany deklaracyi, nadal mogą mieć miejsce, ale i do tych wszystkich przed wymienioną datą zaszłych, w którychby opłata wywozowa rzeczywiście po dzień 13 Listopada r. z. pobraną nie była.

— *Konstantynopol 7 Lutego*. —

Podług wiadomości z Belgradu tamtejszy gubernator Nedsib pasza zdobył i zrabował miasto Kerbelah, na prawym brzegu rzeki Tygrys która jak już poprzednio wzmiankowaliśmy, korzystając z nieporozumień między Rossyją i rządem perskim; chciało uwolnić się z pod władzy tureckiéj i w tym celu posłało deputacyą do szacha perskiego prosząc go o pomoc. Ponieważ to miasto, jakkolwiek nie zaprzeczenie położone jest na ziemi tureckiéj, wielką ma ważność dla persów jako miejsce ich pielgrzymki i grobu męczennika Hussana, obawiają się przeto, że wypadek ten może bardzo utrudnić układy mające się rozpocząć teraz w Erzerum. Korpellach było po największéj części zamieszkane przez persów i uważane było jak druga Mekka.

Część Literacka.

Hilarego Meciszewskiego,
Uwag o teatrze Krakowskim ciąg dalszy.

Patrz Nra 19, 21, 22, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 36, 37, 38, 39, 40, 51, 52, 58, 59, 60, 62 *i* 63 *Gazety Krakowskiéj).*

Nie mogę tu pominąć ubioru pana *Pique* występującego w téj saméj operze w roli furmana a to dla tego, że ubiór ten obrażał nie już prawdę, ale nawet przyzwoitość. Pan *Pique*, zamiast sobie pożyczyć furmańskiego stroju z *Krowodrzy*, *Czarnéj wsi*, lub *Łobzowa*; wziął jak się zdaje sukmanę od pierwszego lepszego parobka który pali w piecach i tak brudno ustrojony wystąpił na scenę. Jeżeli prawda, że pan *Pique* jest reżysserem przy tutejszym teatrze, zamiast się dziwić uchybieniom i nie przyzwoitościom jakie na nim tak często spotykamy, dziwić się raczéj potrzeba, że nieprzyzwoitości te nie dzieją się częściéj, gdy przykład niedbałości jaki daje reżysser, mógłby znaleść łatwo naśladowców.

W ogóle mówiąc, kostiumy używane do wystawy sztuk wszelkich w Krakowie, nie harmonijują nigdy ani z treścią sztuki, ani same pomiędzy sobą. Jeżeli jeden ubiór dobry, właściwy, sztuce odpowiedni? drugi za to trzeci i czwarty, lub się nie zgadza z treścią sztuki, lub też nie odpowiada pierwszemu i effekt jego niweczy. Nie masz w wystawach naszych pod względem kostiumów ani całości, ani zgody i rzecz jest jawna, że zarządem téj kategoryi wystawy, nie kieruje żadna myśl ogólna, jedna, ani mu nieprzewodniczy żadne *studium* przedmiotu, lub dbałość jakakolwiek, iżby nie ubliżyć naturze, historyi, prawdzie i prawdopodobieństwu czasem nawet. Ubiory też zwłaszcza kobiece, lubo nierównie lepsze od męzkich przyczyniają się i wiele, do podniesienia disharmonii o jakiéj wspomniałem. Panna *Palczewska* panna *Radzyńska* i pani *Chełchowska*, ubierają się w ogóle jeżeli nie zupełnie tak, jak wymaga kostium osób, w których roli występują; to przynajmniéj gustownie, bogato a nawet niekiedy zbytkownie. Przy bogactwie więc i zbytku ich stroju, ubóstwo a nawet można powiedzieć nędza, ubiorów wszystkich innych komparsek, odbija się tem wydatniéj i mocniéj oczy uderza; ubóstwo nawet strojów męzkich widzialniejszém się staje obok takiéj wystawności ubiorów kobiecych a co najgorsza z wielką nieraz ujmą całości wystawy. W szklance np. wody, gdzie królowa Anna, Ochmistrzyni jéj dworu i Alix, przebierają się podobno 4 razy i za każdą razą wspanialéj, ubiór dam dworskich (królowéj angielskiéj!!) jest jeden i ten sam w całéj sztuce, i damy te nawet przychodząc na bal do swéj monarchini nie przebierają się bynajmniéj i występują w tych samych kusych i nader ubogich sukienkach, w jakich je od początku sztuki widzieliśmy. Parowie równie angielscy nie żenują się bynajmniéj i przychodzą na ten sam bal, w tych samych płaszczach hiszpańskich wypłowiałych i wytartych, w jakich się co dopiero w parlamencie kłócili. Liberia nareszcie, liberia królowéj i to w czasie balu! jest zdaje mi się ta sama, na którą Geldhab woła: „hej! krzeseł łajdaki"! Jedném słowem, wystawa sztuk na scenie naszéj dowodzi, że entrepryza nie jest w cale przygotowaną do reprezentacyi większéj ich części; że wystawą wszystkich, mało się zatrudnia; że pod względem kostiumów obojętnemi są dla niéj i ogół i szczegóły; i że kategoryą tę, jednę z najważniejsych, traktuje w ogólności lekko a nawet niedbale. Zgadzam się że wiele uchybień przeciw kostiumom osób i sceny, położyć trzeba na rachunek okoliczności w jakich się każda początkująca entrepryza znajdywać zwykła i w jakich się entrepryza *P. Chełchowskiego* znajduje; że przeto znacznéj z nich liczbie pobłażać wypada; lecz z drugiéj strony zdaje mi się równie, że większą ich część policzyć trzeba na karb zaniedbania, lekce ważenia i obojętności, jakie zarządowi tego oddziału wystawy przewodniczyć zdają się, na karb wreszcie niewiadomości historyi, statystyki, geografii, obyczajów wreszcie i zwyczajów narodów i krajów na scenie przedstawianych, jaka z każdéj nie ledwie wystawy *P. Chełchowskiego* oczywiście przegląda. Zdaje się że *p. Chełchowski*; nie tylko nie posiada wzorów kostiumów, osobliwie też scenicznych, wedle których każda administracya teatru zagranicą, wystawy swoje urządza; ale nadto nie wie prawie nawet, że takie wzory przeznaczone li dla samego teatru istnieją i są ciągle dopełniane. Zwracam więc uwagę jego na pisma i dzieła, w które się co rychléj zaopatrzyć winien, jeżeli chce zadosyć uczynić téj kategoryi obowiązków swoich. Wedle mnie każda entrepryza teatru a zatem i P. *Chełchowski*, powinien utrzymywać wychodzący w Paryżu dziennik *„Costumes et annalles des grandes theatres de Paris"* powinien nadto posiadać dzieło pod tytułem: *„Costumes des K. K. Hoftheaters in Wien* w Wiedniu 1812 i 1813 r." albo też dzieło pod tytułem: *Theater costumes des Berliner National theaters* od r. 1789 do r, 1823" Jeżeli P. *Chełchowski* chce uczynić zadość wymaganiom dekoracyi sceny, pod względem ich właściwości, powinien wejść w bliższe stosunki z panem *Castelli* pisarzem dramatycznym niemieckim i bibliomaną teatralnym (1) w Wiedniu; jeżeli zaś nie chce grzeszyć przeciw historycznéj prawdzie kostiumów, sprzętów i mieszkań narodowych, — powinien się przejrzyć w zbiorach rycin, życie

[1] Jan Fryderyk Castelli, bardzo popularny pisarz drammatyczny Wiedeński, posiada rzadką i jedyną może bibliotekę teatralną, złożoną z przeszło 12,000 samych dzieł teatralnych, przytém nieocenionéj wartości zbiory rycin, kostiumów, wzorów do dekoracyj i t. p. a nareszcie ciekawą i dla historyi sztuki drammatycznéj w Niemczech nader ważną, kollekcyą afiszów teatralnych niemieckich, wkomplecie od roku 1600 aż naszych czasów.

publiczne lub domowe przodków naszych przechowujących (2) a przekonany jestem, że rozpatrzywszy się w nich dokładnie, zgorszy się sam nie pomału wystawą własną i radykalne w niéj zaprowadzi reformy.

Co do maszyneryi. Nie wiem czemu to przypisać, lecz mimo, że od otwarcia nowego teatru upływa trzeci miesiąc, nie widzieliśmy jeszcze dotąd żadnego widowiska, któreby mogło zaświadczyć, że teatr ten ma urządzoną jakąkolwiek maszyneryą. A przecież, wiadomo powszechnie, że Rząd krajowy nie małe na nią wyłożył koszta, i jak wieść niesie maszynerya ta ma być nawet lepszą od warszawskiéj. Jak dalece na użycie maszyneryi pozwala estetyczna strona wystawy? -- jak dalece jéj nawet czasem wymaga? -- zależy to od wątku sztuki, czy go dostarcza natura i zwyczajne koleje życia ludzkiego; -- czy też romantyczna poezya, podania Mythy o starożytnych; albo też jaka legenda. -- Wszakże zaprzeczyć nie można, że i wystawa sztuk na których tok i rozwiązanie wpływają: bądź nadnaturalne zjawiska, bądź niezmienna wola przeznaczenia (*fatum*), bądź nareszcie niewidzialna władza jakichś tamtoświatowych potencyj, -- jeżeli tylko jaka myśl główna panuje ich osnowie i szczęśliwie przez całość jest przeprowadzoną; -jeżeli w ich poezyi jest przecież jakaś logika; -- a w akcyi stworzonych przez nią postaci ukrywa się jakowa nauka; -- wystawa powtarzam sztuk takich, ułatwić znakomicie może osiągnienie głównego celu widowisk teatralnych, którym jest zabawa widzów połączona z ich nauką. A nawet jeźli weźmiemy na uwagę, wykształcenie umysłowe większości osób teatr odwiedzających, jeżeli zważymy że wystawa sztuk podobnych, może przemówić do ich wyobraźni daleko silniéj aniżeli wystawa innych; -- że ich wabi do odwiedzenia teatru w daleko wyższym stopniu -- przyznać będziemy musieli, że jeżeli entrepryza, nie może niemi wyłącznie zapełniać repertoaru swego, nie powinna ich jednak z niego zupełnie wykluczać. Pan *Viennet* ten mistrz epistolarny, nieubłagany przy tym antagonista romantycznéj szkoły, mówiąc o wystawie dzieł dramatycznych do niéj należących, w słowach:

„C'est la mélancolie et la mysticité,
„C'est l'affectation de la naiveté;
„C'est un monde idéal, qu'on voit dans les nuages:
„Tout jusq'au sentiment, n'y parle qu'en images.
„C'est un je ne sais quoi, dont on est transporté;
„Et moins on le comprend, plus on est enchanté“(3).

przemawia za nią więcéj i broni jéj silniéj, aniżeli może miał zamiar. Życzyćby przeto należało żeby i w teatrze naszym dawano niekiedy podobne widowiska i wtedy można by sądzić o maszyneryi teatralnéj, tudzież i o tym czy się z nią obchodzić umieją?

(Dalszy ciąg nastąpi.)

[3] Podobnych rycin zbiory nie bardzo są w Polsce liczne, przecież znajdują się nie małe i celowi o jakim mówiłem, aż nadto wystarczające. W naszym nawet kraju posiada zbiór podobny p. Konstanty Macewicz obywatel W. M. Krakowa i zbiór ten tak co do liczby, jak i kompletu i wyboru może nie znajdzie w Polsce równego. Znana gościnność i przystępność tego ze wszech miar szanowanego współobywatela naszego, nie pozwala wątpić, że gdyby tylko p. Chełchowski w wystawach sztuk narodowych chciał się rządzić historycznemi wzorami— zbiór p. Macewicza, mógłby być dla niego zawsze przystępnym i otwartym.

[2] Epître aux Muses sur les romantiques [Paris] 1824.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.
Od dnia 16 do dnia 17 Marca.

Gostkowski Franciszek ob., Srednicki Karol ob., Esterhazy hrab. a. z Polski; — Stadnicki Edward hr., szambelan. jego. ces. apostol. mości., Fridrichs Edward, Rogowski Karol ob., z Galicyi; — Łempicki Ludwik ob., Letloff Henryk ob., z Pruss; — Ostrzeszewicz Fanstyn ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Bohomolec Ignacy sekr. ces. ross., Bukowski Stefan ob., Slaski Adam ob., Treitler Marya ob., Bukowski Maryan ob., do Polski; — Kaczorowski Franciszek, Goczałkowska ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 957.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości powszechnéj, iż w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 20 Stycznia r. b. do N. 65 zapadłéj, odbywać się będzie w biórach Wydziału dnia 28 Marca r. b. o godzinie 10 z rana licytacya *in minus* na dostawę owsa korcy 618 garncy 4, siana centnarów 791 funtów 20, i słomy centnarów 819 f. 50 na czas od 1 Lipca do ostatniego Grudnia r. b. dla żandarmeryi i milicyi potrzebnych, chęć przeto podjęcia się téj dostawy mający, zaopatrzeni w *vadium* złp. 710 wynoszące w terminie i miejscu wyżéj wyrażonym znajdować się zechcą, gdzie zarazem o warunkach obowiązujących powezmą wiadomość.

Kraków d. 20 Lutego 1843 r.

Senator prezydujący
J. Książarski.

(3r.) Referendarz L. *Wolff.*

Nro. 1185.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z mocy uchwały Senatu Rządzącego z dnia 24 Lutego r. b. N. 990 podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 21 Marca r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w biórze Wydziału Dochodów publicznych i Skarbu publiczna licytacya *in plus*, na dzierżawę jednoroczną domu latarnia zwanego pod L. 266 wraz z przyległym tamże placem na skład drzewa używanym od dnia 1 Czerwca 1843 r. zaczynać, a w dniu ostatnim Maja 1844 r. kończyć się mającą; cena do pierwszego wywołania ustanowioną jest w kwocie zł. 498 gr. 15; chęć licytowania mający zaopatrzeni w *vadium* zł. 49 gr. 25 zechcą się znajdować w miejscu wskazaném, gdzie także o innych warónkach powezmą wiadomość.

Kraków d. 7 Marca 1843 r.

Senator
A. Wężyk
(3r.) Sekr. F. *Girtler.*

PISARZ TRYBUNAŁU

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Jakóba Miętuszewskiego O. M. Krakowa, w Krakowie przy Nowym Swiecie pod L. 275 zamieszkałego, na satysfakcyą summy złp. 3000 kary procentów i kosztów do obligu urzędowego z dnia 14 Grudnia 1840 r. przed notaryuszem Marcinem Strzelbickim zeznanego, sprzedanym zostanie w drodze przymuszonego wywłaszczenia kamienica w Krakowie przy ulicy Żydowskiéj w Gminie IV. miejskiéj pod L. 394 położona, a do Jana Głowackiego i małoletnich spadkobierców po niegdy Józefie Głowackiéj należąca, któréj granice są następujące: Kamienica ta jak wyżéj położona graniczy frontem od południa z ulicą publiczną żydowską, od wschodu z kamienicą pod L. 395 Stanisława Koscielnickiego, na zachód z kamienicą pod L. 393 Andrzeja Rokickiego', na północ z ogrodem XX. Reformatów i podworcem do Kremera należącym, zajęcie zaś tejże kamienicy uskutecznił Andrzéj Borelowski komornik Sądowy aktem z dnia 1 i następnych Sierpnia 1842 roku uskutecznionym.

Waruuki licytacyi tej realności stósownie do wyroku Trybunału z dnia 4 Listopada 1842 r. i 7 Lutego r. b. ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa kamienicy w Krakowie przy ulicy Żydowskiéj pod L. 394 położonéj, wyrokiem Trybunału dnia 4 Listopada 1842 r. zapadłym, ustanowioną została w summie złp. 15,000 na pierwsze wywołanie, która to cena szacunkowa w braku licytantów na trzecim terminie licytacyi do dwóch trzecich części zniżoną zostanie i od tak zniżonéj ceny na tymże terminie licytacya rozpocznie się.

2) Chęć licytowania mający złoży jednę dziesiątą cześć powyższego szacunku jako *vadium*, od złożenia którego popierający sprzedaż jest wolny.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe do skarbu publicznego za rok ostatni, jeżeli takowe należeć się będą, zapłaci równie koszta licytacyi, za kwitem i na ręce adwokata sprzedaż popierającego, a po zapłaceniu tych należytości wyrok dziedzictwa otrzyma.

4) Reszta wylicytowanego szacunku nabywca zapłaci z procentem pięć od sta od chwili zalicytowania wierzycielom umieszczonym w klassyfikacyi, według assygnacyi przez Trybunał wydać się mającéj, widerkauffy zaś pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania procentu po pięć od sta.

5) Niedopełniający któregokolwiek z powyższych warunków utraci *vadium* i nowa licytacya na jego koszt i niebezpieczeństwo ogłoszoną zostanie.

6) Chcący zaofiarować 1/4 część więcéj nad wylicytowany szacunek, winien będzie takową zachowując formy prawa złożyć w kancellaryi Pisarza Trybunału, inaczéj zaofiarowanie jego skutku żadnego nie otrzyma.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na audyencyi Trybnnału w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 rano zaczynając za popieraniem Adwokata Adama Gołemberskiego.

Do któréj wyznaczają się trzy termina:

Pierwszy na dzień 12 Maja }
Drngi na dzień 14 Czerwca } 1843 r.
Trzeci na dzień 14 Lipca }

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu adwokata pod prekluzyą złożyli.

Kraków dnia 8 Marca 1843 roku.

Sykłowski